

## Czy w Szczyrku powietrze jest inne niż w Żywcu?

# POKONAĆ PYŁ

W redakcji „Kroniki Beskidzkiej” odbyło się kolejne spotkanie przedsięwzięcia z Żywieckiego i Bielska-Białej, którzy wzięli udział w panelu dyskusyjnym „Smog zabija - działania społeczne w zakresie ochrony środowiska”.

**W**ojewództwo śląskie to nadal jeden z obszarów, w którym jakość powietrza jest bardzo zła. Jeszcze do niedawna wydawało się, że smogowe zamieszanie nie dotyczy rejonów górskich Podbeskidzia. Jednak to już nie przemysł jest największym truciwcem, lecz małe kopalnie węgla z przestarzałymi urządzeniami grzewczymi, fatalna jakość paliwa oraz stare silniki spalinowe.

Czym się trujemy? - Zanieczyszczenia wpływają na zdrowie człowieka wielokrotnie. Większe cząsteczki pyłu osiadają w drogach oddechowych, powodując zwiększoną produkcję śluzu i kaszel. Sprzyja to różnym infekcjom. Mniejsze cząsteczki przenikają do płuc, powodując choroby i dostając się do krwiobiegu, działając niekorzystnie na narządy wewnętrzne, co prowadzi do wielu chorób. W zanieczyszczonej powietrzu znajdują się również toksyczne substancje, które zwiększają możliwość powstania nowotworów. Najbardziej niebezpiecznym jest układ oddechowy. Pył wdychany przez długi czas może powodować nowotwory płuc, gardła i trta-

ni - mówi Leszek Tesarczyk, specjalista chorób wewnętrznych i kardiologii Alfa Med w Jeleśni, a właścicielka ośrodka Katarzyna Szewc dodaje: - Pacjenci pytają się o wpływ smogu, dlatego zatrudniamy w ośrodku specjalistę. Zanieczyszczenia są szczególnie niebezpieczne dla osób starszych i kobiet w ciąży. Dłaczego o smogu zaczęto mówić głośno dopiero od niedawna? - To jest może śmieszne, ale w mediach wymieniane są wyłącznie miasta, w których zainstalowane zostały urządzenia pomiarowe. Czy w Szczyrku powietrze jest inne niż w Żywcu? Jakość powietrza spada najbardziej w bezwietrzne i mroźne dni. Pod koniec ubiegłego roku zlecieliśmy opracowanie przewietrzania miasta. Chodzi o to, by nie dopuścić do zablokowania ruchu powietrza przez zabudowę. Gdy wieje wiatr, nasze wskaźniki pomiarowe wskazują minimalne zanieczyszczenia, ale niestety przez około 86 procent dni w roku pogoda jest bezwietrzna - wyjaśnia Tadeusz Januchta, naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska w Bielsku-Białej. Zgadza się z nim Zbigniew Tetlak, przewodniczący Rady



FOTO: ARTUR JARZOK

chodów, które dokładają swoją cegiełkę do tego, czym oddechujemy. Jest jeszcze jedna sprawa - śmieci. Każdy za ich wywóz przećnieć płaci, a mimo to przydrożne rowy funkcjonują jako wysypiska - mówi Marek Nowotarski, dyrektor generalny „Spometu”, który firmowe budynki ogrzewa gazem. - Produkuję piec, ale mam również oddział transportowy. Samochody regularnie poddawane są kontroli technicznej i jeśli dzieł jest złej jakości, na drogę wyrzucić nie może. Tak rygorystyczne badania powinny przyszedź również aut prywatne. Jeżeli chodzi o instalacje przydomowych kotłowni, problem polega na tym, że można w nich palić w niskich temperaturach. Kiedyś kotły musiały się wygrzać, by zaisniła grawitacja. Dzisiaj montowane są pompy, które wymuszają obieg, więc w panelu nawet z dobrym węglem ogień tylko się tli, cały czas wyrzucając dym do ko-

pracowników, więc cyklicznie edukujemy oraz angażujemy ich wraz z rodzinami w przygotowane dla nich inicjatywy w zakresie ochrony środowiska z okazji corocznego „Dnia Ziemi” w naszej fabryce.

W spotkaniu brał udział też udział Rafał Bałas, który wraz z Towarzystwem Sportów Górskich „Młockarnia” zorganizował akcję „Czyste Beskidy”. - Pomimo tego, że było zimno i padał deszcz, ponad dwieście osób wyszło w okolicach Rajczy, Glinki i Ujsoła na szlaki. Udatło się zebrać i znieść ze stoków ponad tonę odpadów. Niestety, również w górach największym utrudnieniem są tworzone przez mieszkańców dzikie wysypiska śmieci.

Organizatorami spotkania byli Janusz Targosz - prezes Regionalnej Izby Handlu i Przemysłu w Bielsku-Białej oraz Marian Hankus - prezes Stowarzyszenia Przedsiębiorców Ziemi Żywieckiej. (mit)

mina - mówi właściciel zakładu Mirosław Klimosz. Firma GE Energy Connections, w której jako EHS Manager pracuje Kamil Bajewicz, jest wysoce innowacyjna, więc i problemy ekologiczne są tutaj rozwiązywane jednocześnie. - Jako duża, międzynarodowa firma jesteśmy zobowiązani spełniać wymagane przepisy prawne w zakresie m.in. ochrony środowiska, które obligują nas do odpowiedniego zarządzania odpadami, emisjami do powietrza, czy ściekami przemysłowymi. Zgodnie z ustawą Polityką BHP i Ochrony Środowiska fabryka zobligowana jest do minimalizowania negatywnego wpływu na środowisko - podejmowane działania oraz odpowiednio utrzymywana infrastruktura techniczna gwarantująca ryzyko potencjalnej awarii środowiskowej jest bardzo mało prawdopodobne. Bardzo ważny dla nas jest wizerunek firmy oraz świadomość